

Ks. prof. dr hab. Stanisław Wszolek
Wydział Filozoficzny UPJP2, Kraków

Adres do korespondencji:
Plac Katedralny 1/7
33-100 TARNÓW
stanislaw.wszolek@upjp2.edu.pl

Ocena rozprawy doktorskiej p.t.: *Normatywność przekonań z perspektywy filozofii umysłu*, napisanej przez p. mgra Łukasza Kurka pod kierunkiem ks. dra hab. Adama Olszewskiego na Wydziale Filozoficznym UPJP2 w Krakowie, w 2016 roku

W tytule rozprawy są wymienione trzy terminy (pojęcia). Pojęcie filozofii umysłu, choć bardzo szerokie i dalekie od bycia jednoznacznym, sprawia najmniej kłopotów. Jeśli zgodzimy się z Johnem Searlem, że „[p]unktem wyjścia do rozważań nad problemami związanymi z językiem, wiedzą, etyką, społeczeństwem, wolą, racjonalnością i wieloma innymi kwestiami okazuje się zrozumienie procesów zachodzących w umyśle”, to perspektywa filozofii umysłu, o którą chodzi w tytule rozprawy, jest wyraźnie zaznaczona. Dwa pozostałe terminy (i pojęcia) są bardziej problematyczne. Łukasz Kurek opiera się na literaturze anglojęzycznej. A angielski termin „belief” ma nieco inne odcienie znaczeniowe aniżeli „przekonanie” w języku polskim; w rezultacie jednym z problemów autora rozprawy jest ustalenie, jaki sens ma to słowo u omawianych filozofów i naukowców. Wreszcie „normatywność” odniesiona do przekonań. Gdyby sprawnych użytkowników języka polskiego zapytać, co znaczy sformułowanie „normatywność przekonań”, większość zapewne wskazałaby na ich zdolność do wywierania wpływu, manifestowania mocy zobowiązującej. Łukasz Kurek rozumie ten termin nieco inaczej: tak, jak współcześni psychologowie eksperymentalni i niektórzy filozofowie analityczni, którzy próbują zidentyfikować, nazwać, objaśnić pewne (racjonalne) reguły, którym przekonania podlegają. W tym sensie, przekonania są normatywne, bo podlegają pewnym zasadom czy regułom.

Rozprawa składa się z czterech rozdziałów, liczy 228 stron i jest zredagowana dość starannie. Wybrane potknięcia językowe wskażę w dodatku dołączonym do recenzji. Łukasz Kurek omawia problem dyskutowany głównie w literaturze obcej, opiera się więc – co jest zrozumiałe – przede wszystkim na autorach piszących po angielsku. Niemniej uderza prawie zupełny brak odniesień do literatury polskiej.

W rozdziale pierwszym mamy zarys stanowiska, którego autor broni, mianowicie ogólne omówienie koncepcji dualizmu przekonań (KDP). Przekonania nie są jednorodne. Pośród nich można wyróżnić co najmniej dwa odmienne typy: przekonania heurystyczne (H-przekonania) oraz przekonania normatywne (N-przekonania). Różnią się one przede wszystkim genezą i treścią. H-przekonania są dziełem umysłu intuicyjnego (myślenia intuicyjnego); wprawdzie są wytwarzane zgodnie z pewnymi regułami racjonalności, lecz umysł intuicyjny nie jest w stanie tych reguł ani rozpoznać, ani kontrolować. Natomiast N-przekonania są dziełem umysłu analitycznego; są one wytwarzane według pewnych reguł racjonalności, a umysł analityczny rozpoznaje je jako takie i nimi się kieruje. Nie jest łatwo z góry powiedzieć, czym są owe reguły racjonalności, niemniej mają one związek z jakąś podstawową logiką (logiką pierwszego rzędu?). Treścią N-przekonań są sądy, natomiast H-przekonania mogą mieć postać sądów, lecz niekiedy przyjmują postać obrazów mentalnych. Łukasz Kurek dookreśla rozumienie reguł, oddziaływania przyczynowego i treści przekonań, konfrontując KDP z trzema innymi realistycznymi koncepcjami przekonań, które były głośne w ubiegłym wieku, a mianowicie: z koncepcją umysłu autonomicznego (UA), bliską Donaldowi Davidsonowi i Johnowi McDowellowi; z koncepcją reprezentacjonizmu bronionego m.in. przez Jerry'ego Fodora; oraz z koncepcją poznania ucieleśnionego (PU) Daniela Hutto. Warto zauważyć, że wymienione koncepcje zostały ułożone hierarchicznie: od silnej, przez umiarkowaną, do słabej. Wydaje mi się, że w pracy nie pojawia się systematyczne nawiązanie do tej hierarchii przy końcowej ocenie KDP.

W rozdziale drugim (s. 69-112) Łukasz Kurek skupia się na przedstawieniu KDP na tle badań empirycznych związanych z tzw. psychologią potoczną, tj. potoczną koncepcją umysłu (jak ludzie myślą o innych umysłach?). Omawia kolejno tzw. teorię teorii (TT) albo teorię umysłu, następnie tzw. symulacjonizm (SM) oraz dwusystemową teorię psychologii potocznej (DS). Ponieważ wszystkie wymienione teorie nawiązują do badań empirycznych, w tej części rozprawy czytelnik zostaje zaznajomiony z pewnymi głośnymi badaniami empirycznymi, a zwłaszcza z testem fałszywego przekonania. Główny problem dotyczy tego, czy badania empiryczne wspierają KDP czy raczej jakąś inną konkurencyjną teorię. Zestawienia i analizy prowadzą do wniosku, że KDP jest podobna do DS: obie przyjmują heterogeniczną koncepcję przekonań. Również materiał empiryczny można zinterpretować w taki sposób, że przypuszczenie o istnieniu dwóch trybów myślenia zyskuje eksperymentalne wsparcie.

W trzecim rozdziale (s. 113-162) KDS zostaje ukazana na tle psychologii naukowej, zwłaszcza w kontekście psychologicznych badań nad dwusystemową teorią poznania. Okazuje się, że H-przekonania i N-przekonania nie tylko nie są od siebie odseparowane, lecz pierwsze dostarczają danych do dalszej analizy. Co więcej, oba typy przekonań mogą być – jak się wyraża Kurek – „systematycznie błędne”. W rozdziale tym autor dochodzi do jeszcze jednego ważnego wniosku: H-przekonania powstają na podstawie doświadczenia, natomiast w wytwarzaniu N-przekonań dużą rolę odgrywają zdolności poznawcze i tzw. pamięć robocza.

W ostatnim rozdziale pracy KDP jest porównana do innych podobnych – jak pisze autor – koncepcji przekonań. Tym razem chodzi o konfrontację z propozycjami

autorskimi: Cohena, Dennetta i Frankisha, które zdaniem autora rozprawy powstały na skutek typowo filozoficznej roboty, mianowicie analizy pojęciowej. W przeciwieństwie do nich, propozycja Kurka jest zbudowana raczej na podstawie ustaleń nauk kognitywnych. Słowo „raczej” jest ważne, bo zaproponowane oddzielenie metodologiczne jest deklaratywne i pod koniec rozdziału 4. Łukasz Kurek również nieśmiało przyznaje, że jego podejście badawcze jest jednak podobne do metody Dennetta i Frankisha. Do tej kwestii wróć jeszcze w części krytycznej.

Rozprawę wieńczy interesujące zakończenie, w którym Kurek powtarza główną tezę, że istnieją dwa typy przekonań: N-przekonania (dzieło umysłu analitycznego) i H-przekonania (dzieło umysłu intuicyjnego). Następnie wylicza przesłanki argumentu na rzecz przytoczonego już wniosku, po czym odpiera najważniejsze zarzuty, jakie zwykle wysuwa się pod adresem broniącej przezeń tezy, a mianowicie: że podział dychotomiczny jest uproszczony; że nie trzeba uzasadniać stanowiska, iż przekonania to stany mentalne; że teza o jednorodności przekonań unifikuje badania filozoficzne.

Rozprawa jest interesująca i zasługuje na to, aby być podstawą do nadania jest autorowi stopnia dra filozofii. Moim zdaniem Łukaszowi Kurkowi udało się przekonująco uzasadnić negatywną tezę dotyczącą natury przekonań, a mianowicie: przekonania nie są jednorodne. Natomiast teza pozytywna, że istnieją dwa typy przekonań została uzasadniona nieco słabiej. Właściwie oddzielenie umysłu intuicyjnego od umysłu analitycznego, które pojawia się w rozprawie od samego początku, musiało doprowadzić do wniosku o dwóch rodzajach przekonań. Patrząc z tego punktu widzenia wniosek ten jest raczej trywialny. Chciałbym jednak mocno podkreślić, że uzasadnienie tezy negatywnej stanowi osiągnięcie Łukasza Kurka. Drugie ważne dokonanie dotyczy zrozumiałego i kompetentnego zdania sprawy z trudnych aktualnych debat, które są dalekie od zakończenia. Wprawdzie i ten rezultat ma słabą stronę – o czym za chwilę – ale i tak wystarczająco dobrze pokazuje, że Łukasz Kurek jest sprawnym i samodzielny badaczem.

Słabe strony rozprawy są następujące.

Przede wszystkim jest zaskakujące to, że młody naukowiec podejmuje i rozwija temat panoramiczny, zasługujący na opracowanie przez kogoś, kto wiele lat poświęcił na podobne przemyślenia, kończy swoją karierę naukową i chce się podzielić z młodszymi studentami mądrym uporządkowaniem szerokiej tematyki. Fakt, że takiej pracy podejmuje się młody badacz świadczy zarówno o dziedzinie badań, jak i o tych, którzy próbują filozofować w kontekście nauki. Być może w tym obszarze badawczym zawsze jesteśmy skazani na zaczynanie wszystkiego od nowa; badania naukowe nie stoją przecież w miejscu, ich zrozumienie i interpretacja wymaga czasu, którego *de facto* nie ma. Łukasz Kurek nie mógł czekać na syntetyczne opracowanie i musiał się zdobyć na własny „przeгляд zagadnień i ich rozwiązań”, zamiast skupić się na bardziej szczegółowym problemie. W tym sensie nie jest to zarzut wysunięty pod adresem Łukasza Kurka, lecz ocena stanu rzeczy. Kolejne zarzuty dotyczą jednak już autora rozprawy.

Na początek zwróćmy uwagę na to, że dyskusje nad rezultatami nauk kognitywnych są nieco powierzchowne. Większość eksperymentów badawczych – za

wyjątkiem testu fałszywego przekonania – jest omówiona w sposób zdawkowy. W rozprawie nie ma, przykładowo, prawie żadnych uwag na temat założeń relacjonowanych eksperymentów, nie ma też (prawie żadnych) śladów dyskusji na temat możliwych błędów interpretacyjnych uwikłanych w zrozumienie eksperymentów (omawiając badania z małymi dziećmi warto by, na przykład, zapytać, czy „decyzje” maluchów są odpowiedzią na sytuację problemową czy także (w jakim stopniu?) reakcją na mimowolne znaki dawane przez eksperymentatora?). Z jednej strony jest to zrozumiałe, że Kurek akceptuje to, co twierdzą psychologowie eksperymentalni, z drugiej strony jednak filozofię w kontekście nauki uprawia się po to – a sądzę że autor tak właśnie rozumie swoje dzieło – żeby wnikliwie ocenić (a może i zakwestionować) to, co psychologowie przyjmują jako oczywiste.

Irytująca jest także tendencja takiego przedstawiania wyników relacjonowanych badań empirycznych, aby całkowicie pasowały one do bronionej tezy. Oto, na przykład, na s. 144n Kurek omawia znany i dyskutowany w literaturze naukowej i filozoficznej „problem Lindy”, później nawiązuje do niego wielokrotnie, m.in. oceniając propozycję Cohena (s. 174n) itp. W tym kontekście umieszcza komentarz: „w przypadku ‘problemu Lindy’ badani z jednej strony posiadają N-przekonanie o poprawności reguły koniunkcji, a z drugiej strony posiadają H-przekonanie, zgodnie z którym w kontekście tego zadania zawieszają oni swoją aprobatę dla owej reguły i wydają niepoprawny sąd probabilistyczny” (174-5). Wydaje się, że mamy tu do czynienia z interpretacją „naciąganą”. Badani nie muszą wcale zawieszać swojej aprobaty dla reguły koniunkcji, a jedynie uznać, że reguła ta zbyt mało mówi o zadanej, konkretnej rzeczywistości, aby być relewantną przy ocenie danej, konkretnej sytuacji. Zdaje się, że tę myśl chciał wyrazić cytowany przez Kurka na s. 148. Steven J. Gould. Interpretacje Kurka uznaję za naciąganą, bo wyjaśnienie w dachu zacytowanych na s. 148 słów Goulda – jeśli zostanie zaakceptowane – może rzucać podejrzenie na przyjęte przez Kurka oddzielenie umysłu intuicyjnego od umysłu analitycznego, co natychmiast podsuwa nam kolejny kontrowersyjny temat.

Łukasz Kurek nigdzie nie uzasadnia dychotomicznego podziału umysłu na intuicyjny i analityczny. Jednolity głos filozofów dawnych i współczesnych świadczy za tym rozróżnieniem, jednak w rozprawie funkcjonuje ono w osobliwy sposób, mający niewiele wspólnego z historycznymi demarkacjami: *dianoia* i *noesis* (wspominanej przez Kurka), *intellectus* i *ratio* (niewspominanej) itd. W gruncie rzeczy umysł intuicyjny to poznanie niekontrolowane, automatyczne, nieświadome, szybkie, pasywne, związane z uczuciami, niezwiązane z językiem, niekiedy rutynowe, sztywne; natomiast umysł analityczny to poznanie kontrolowane, niezwiązane z uczuciami, aktywne, elastyczne, ... Nie jest jasne, czy wymienione i inne przymioty są spójne. Niekiedy odnosi się wrażenie, że pierwszy jest umysłem nieporadnym czy dyletanckim, innym razem, że jest umysłem „bez którego nic” – włącznie z umysłem analitycznym, któremu intuicyjny dostarcza danych. Tak oczywiście nie jest, niemniej opis Kurka funkcjonuje na takim poziomie ogólności, że wykluczenie sparodiowanej interpretacji jest dość trudne. Odnoszę wrażenie, że Evansowe odróżnienie: myślenie heurystyczne – myślenie analityczne byłoby w tym kontekście lepszym wyborem terminologicznym. Jeśli do tego dodamy jeszcze i to, że z tradycyjnym filozoficznym pojęciem intuicji łączy się władza (zdolność) bezpośredniego widzenia (do czego

Kurek nigdy się nie odwołuje), którą wielu filozofów odrzuca, wówczas brak uzasadnienia wyboru tego akurat terminu musi razić.

Kolejna uwaga dotyczy pojęcia psychologii potocznej. W pracy Kurka jest to naiwny potoczny pogląd na temat natury umysłów; i trudno polemizować z takim ujęciem. Niemniej nie mogę pominąć uwagi, że inna konwencja znaczeniowa mogłaby się okazać bardziej płodna. Chodzi mi o to, że psychologię potoczną można rozumieć nieco inaczej – jaką naiwną (potoczną właśnie) teorię na temat całej rzeczywistości, z umysłami włącznie. Ta sprawa wymaga, rzecz jasna, przemyślenia, lecz w kontekście Kurkowych odwołań do fizyki potocznej szersze pojęcie mogłoby okazać się bardziej przydatne do porządkowania trudnych problemów.

Praca w całości jest jednak dziełem udanym i pożytecznym; a mimo drobnych językowych potknięć została dobrze skonstruowana i napisana. Ponadto uzasadnienie tezy, że przekonania nie są jednorodne bez wątplenia trzeba uznać za osiągnięcie naukowe. Z przekonaniem wnoszę zatem o dopuszczenie mgra Łukasza Kurka do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Kraków, 8 maja 2016 r.

DODATEK: Lista zauważonych błędów:

- s. 43-44: w sekcji 2.3 JEST wiele błędów literowych polegających na użyciu małej litery „a” zamiast dużej litery „A”;
- s. 45: JEST: Prowadzi do wniosku => POWINNO BYĆ: Prowadzi to do wniosku;
- s. 49: JEST: był i wciąż => POWINNO BYĆ: było i wciąż;
- s. 59: JEST: że jeśli dane są dwa zbiory własności, zbiór a oraz zbiór B, to jeśli własności należące do a superwenują na własnościach należących do B, własności należące do a nie mogą ulec zmianie bez zmiany w własnościach bazowych należących do B => POWINNO BYĆ: że jeśli dane są dwa zbiory własności, zbiór A oraz zbiór B, to jeśli własności należące do A superwenują na własnościach należących do B, własności należące do A nie mogą ulec zmianie bez zmiany w własnościach bazowych należących do B;
- s. 60: JEST: to związek => POWINNO BYĆ: to związek;
- s. 77: JEST: z miejsca a do miejsca B => POWINNO BYĆ: z miejsca A do miejsca B;
- s. 81: JEST: argumenty, z które => POWINNO BYĆ: argumenty, które;
- s. 82: JEST: do miejsca a czy B => POWINNO BYĆ: do miejsca A czy B;
- s. 91: JEST: na podstawie wyrazy => POWINNO BYĆ: na podstawie wyrazu;
- s. 101: JEST: z pudełka a do pudełka B => POWINNO BYĆ: z pudełka A do pudełka B;
- 102: JEST: w sposób znacznie prostszy sposób niż => POWINNO BYĆ: w sposób znacznie prostszy niż;
- 102: JEST: osoba a widzi => POWINNO BYĆ: osoba A widzi;
- 103: JEST: 2. Stopnia => POWINNO BYĆ: 2. stopnia;
- 113: JEST: dwa systemy odrębne systemy poznawcze => POWINNO BYĆ: dwa odrębne systemy poznawcze;
- 131: JEST: dwuprocesową teorią => POWINNO BYĆ: dwuprocesową teorię;
- 132: JEST: Sylogizm i jest => POWINNO BYĆ: Sylogizm I jest:
- 133: JEST: w sylogizmie i => POWINNO BYĆ: w sylogizmie I;
- 139: JEST: W przypadku sylogizmu i => POWINNO BYĆ: W przypadku sylogizmu I;
- 145: JEST: system 2. Z uwagi => POWINNO BYĆ: system 2. z uwagi;
- 148: JEST: Badani traktują więc H-przekonanie o większym prawdopodobieństwie twierdzenia 6. za uzasadnione lepiej niż przekonanie o większym prawdopodobieństwie twierdzenia 8. Dzieje się tak => POWINNO BYĆ: Badani traktują więc H-przekonanie o większym prawdopodobieństwie twierdzenia 8. za uzasadnione lepiej niż przekonanie o większym prawdopodobieństwie twierdzenia 6. Dzieje się tak;
- 153: JEST: Otóż osoby w grupie „świadomej”, które miały wybrać najlepszy samochód, badani podejmowali decyzję w oparciu o listę cech, którą musieli przechować jedynie w pamięci – nie mając jej podanej w formie pisemnej – co znacznie podniosło poziom trudności wyboru. => POWINNO BYĆ: ??? (zdanie do przerobienia);
- 157: JEST: przekonają o deontologicznych => POWINNO BYĆ: przekonają deontologicznych;
- 159: JEST: na inną genezę => POWINNO BYĆ: na inną genezę;
- 163: JEST: przekonają i opiniami => POWINNO BYĆ: przekonają i opinii;